UNIVERSITY OF WARSAW
Faculty of Modern Languages
INSTITUTE OF ENGLISH STUDIES

Warszawa, 20 maja 2025r.

Dr hab. Agnieszka Piskorska, prof. UW
Instytut Anglistyki
Wydział Neofilologii UW

Recenzja dorobku dr. Łukasza Zarzyckiego
w procedurze nadania stopnia doktora habilitowanego

Dr Łukasz Zarzycki przedłożył do recenzji dorobek naukowy stanowiący podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Jako główne osiągnięcie w rozumieniu Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 r., Art. 219, ust. 1 pkt 2 wskazał monografię pt. *The Anatomy of Polish Offensive Words*, opublikowaną przez wydanictwo John Benjamins. Monografia ta składa się z czterech rozdziałów, z których dwa pierwsze mają w założeniu stanowić podbudowę teoretyczną części empirycznej, opisanej w rozdziałach 3 i 4. Badanie empiryczne dostarcza informacji na temat postrzegania wybranych przekleństw i wulgaryzmów przez rodzimych mówców języka polskiego oraz porównuje te wyniki z przewidywaniami programów do analizy korpusowej.

Podstawy teoretyczne, cele monografii i zakres badania

We wstępie do monografii, gdzie należałoby oczekiwać jasnego sformułowania celu lub celów badania, znajdujemy jedynie ogólny zarys celów badawczych, który miesza się z definicjami elementarnych pojęć, takich jak eufemizmy czy też dysfemizmy (umieszczone są one w przypisach). Praktyka przytaczania definicji słownikowych pojęć utrzymana jest w obu rozdziałach teoretycznych. Niezmiennie są to pojęcia będące w szerokim użyciu, takie jak „pejorative", „slur", czy też wspomniany powyżej „euphemism". Sprawia to wrażenie, że czytamy podręcznik lub skrypt. Również inne, poza wspomnianymi definicjami, fragmenty tekstu zdają się wskazywać, że praca adresowana jest do odbiorcy dysponującego jedynie elementarną znajomością językoznawstwa. Jako przykład zacytuję fragment ze Wstępu (str. 2):
"However, not every time a swear word is used, it is considered swearing (e.g., "If you are looking for kurwa ('whore'), you will find it between kurde 'damn' and kurwiarz 'manwhore' in a dictionary") which means if one wants to find a certain word (here kurwa) alphabetically in a dictionary, one will find it between kurde and kurwiarz"
Jak widać, w powyższym fragmencie Autor objaśnia, że umieszczenie wulgaryzmu w słowniku nie stanowi aktu mowy przeklinania.

Czytelnik monografii nie ma łatwego zadania chcąc dowiedzieć się jaką definicję przekleństw/wulgaryzmów przyjmuje Autor, lub też jak chciałby zawęzić w odniesieniu do zakresu swojego badania istniejące szerokie ujęcia zjawisk obejmujących przeklinanie i użycie wulgaryzmów. Biorąc pod uwagę tytuł książki *The Anatomy of Polish* ***Offensive*** *Words*, (podkreślenie moje), należałoby oczekiwać, że centralnym wyznacznikiem słów i wyrażeń omawianych w monografii będzie ich potencjał niesienia obraźliwego przekazu wobec odbiorcy lub wobec osób trzecich. Tymczasem przedstawiane są różne definicje

przeklinania w sensie używania przekleństw i wulgaryzmów, a także rzucania klątw i inne, bez wskazania ich powiązania z badaniem. Na stronie 14 Autor deklaruje "It is important to indicate the importance of the theoretical framework discussed in this subchapter so as to understand what swearing is". Następnie oznajmia, że będzie polegać na definicji przekleństw według Grochowskiego (1995). Definicja ta przytoczona jest na str. 8: "According to Grochowski (1995: 13), a swearword is "a lexical unit by which a speaker can spontaneously reveal his or her emotions towards something or someone without conveying information". W kolejnym podrozdziale, zatytułowanym "Dirty words", pojawia się termin "obscene vocabulary", zdefiniowany następująco: "Obscene vocabulary should be distinguished from non-normative vocabulary (those not based on a norm), the composition of which is determined by a set of sociolects, and from suffixes, which are a type of stylistically reduced vocabulary". Definicja ta jest trudna do zrozumienia i wprowadza kolejną dozę chaosu do prób określenia przedmiotu badania. Kiedy Autor oznajmia, że nie będzie trzymał się definicji "swearing", podanej w podrozdziale 1.1. (przypuszczalnie chodzi o definicję Grochowskiego, choć trudno mieć pewność), czytelnik zostaje całkowicie skonfudowany.

Czytając niektóre fragmenty można odnieść wrażenie, że celem książki było przekazanie anglojęzycznemu czytelnikowi ciekawostek na temat przeklinania w języku polskim. Autor informuje, że po polsku na wulgaryzmy używa się określeń takich jak "łacina", albo "słowa na cztery litery" (str. 2). W różnych miejscach wymienia możliwości użycia konkretnych wulgaryzmów w dosłownej lub złagodzonej formie, pisząc np. "In a situation where the situation provokes the use of dysphemism, the speaker can choose between using a full-blown curse word, or one of many euphemistic disguises (Allan 2012). In case of Polish language, a person can choose to say kurwa! (true curse word) 'fuck' or kurteczka or kurła! 'damn!' (its euphemistic disguise) (str. 77).

Autor przedstawia klasyfikację przekleństw, powołując się na Grochowskiego i Jaya (wcześniej powołuje się też na pracę Beers Fägersten). Nie podaje za to kryteriów stanowiących podstawę wyróżnienia poszczególnych kategorii. Jest rzeczą oczekiwaną, że kategorie w klasyfikacjach zachodzą na siebie, podobnie jak to, że nazewnictwo kategorii może nie być jednolite w różnych w pracach. Badacz pragnący przedstawić jakąkolwiek taksonomię musi się z tym zmierzyć, dokładając starań, aby zarysować zbieżności i różnice w poprzednio proponowanych opisach. W omawianej tu klasyfikacji nie przyjęto jednak takiej zasady. Kategorie i należące do nich wyrażenia przedstawione są w sposób linearny, bez wskazania na podobieństwa i zależności między nimi. Przykładowo, Autor sam stwierdza, że „asseverative swearing" trudno odróżnić od „adjurative swearing", przy czym omawia je po kolei jako osobne kategorie i podaje bardzo podobne przykłady na każdą z nich. W innych przypadkach przykłady bywają nieadekwatnie dobrane do kategorii. W podrozdziale o „cursing" - przeklinaniu kogoś, podane są przykłady wykrzyknień typu „Kurwa!" bez żadnego kontekstu wskazującego, że mogłoby być to przeklinanie kogoś (a trudno jest mi sobie taki kontekst wyobrazić).
Przy niektórych kategoriach „dirty words" Autor zamieszcza długie wywody etymologiczne i ciekawostki historyczne, prawne, kulturowe, a także komentarze dotyczące cenzury, powiązań z pornografią (w przypadku „obscenity"), albo refleksje w rodzaju „Vulgarisms also appear in literature, although this happens less frequently. Until the 20th century, the aesthetic conventions of high literature in the German-speaking world included the consistent

use of high language" (str. 25). Podsumowując, nie jest jasne w jaki sposób przedstawiona klasyfikacja może stanowić podstawę rozważań podejmowanych w dalszej części pracy.

Kolejny podrozdział przedstawia motywację używania przekleństw. Autor opiera się tutaj na wcześniejszych badaniach, takich jak praca Zbróg i Zbróg (2017) przedstawiająca wyniki ankiety internetowej. Zamiast syntetycznego i krytycznego omówienia tej pracy, Autor kopiuje poszczególne wypowiedzi uzyskane w tym badaniu. To samo badanie omawiane jest ponownie na stronie 54. Omawiając badanie Szulc i Mróz (2010), Autor komentuje różnicę pomiędzy użyciem wulgaryzmów przez mężczyzn i kobiety w następujący sposób „The issues go beyond the area of using vulgar words. For example, men who gain many women are perceived as attractive and effective, women in an analogous situation as fast." (str. 43). Nie jest jasne, czy zostało to ustalone w badaniu, czy jest to opinia Autora. Duże fragmenty tekstu dotyczące pracy Szulc i Mróz (2010) są powtórzone. Oto fragment ze strony 42:
"Another study on swearing among young people was presented by Mróz and Szulc (2010) who conducted research on swear words among students. 328 people took part in the study, including 164 women and 164 men. The group consisted of young people between 20 and 28 years of age [...] Among the respondents, there were randomly selected students from the two largest Gdańsk universities."
A to fragment ze strony 47: "Mróz and Szulc (2010) conducted research on the phenomenon of swearing among Polish students. 328 people took part in the study, including 164 women and 164 men. The group consisted of young people between 20 and 28 years of age. Among the respondents were randomly selected students from all year groups from the two largest Gdańsk universities."
Jak wskazywałam powyżej, w monografii znajdują się liczne fragmenty słabo powiązane z jej głównym wątkiem (jakkolwiek luźno wskazanym). Oprócz wymienionych powyżej ciekawostek i informacji historycznych w części dotyczącej klasyfikacji przekleństw, do takich fragmentów należą informacje o dialektach włoskich (str. 62), opisywany szczegółowo na str. 78-85 obraz kliniczny Syndromu Tourette'a, całe akapity definiujące ogólnie stres i terapię (str. 93-4), oraz frustrację, zdenerwowanie i inne stany afektywne (kolejne strony). Podrozdział 1.9 "The origins of swearing" powtarza wiele informacji dotyczących użycia przekleństw w różnych kulturach i religiach. Można ogólnie stwierdzić, że przy okazji omawiania jakiegoś zjawiska lub procesu, autor przedstawia szczegółowe definicje, w większości całkowicie elementarnych pojęć (jak wspomniałam powyżej), po czym prezentuje rys historyczny odpowiadający poziomem zaawansowania naukowego podręcznikom szkolnym. Przykładowo, w przypadku zapożyczeń jako jednego ze źródeł pojawiania się wulgaryzmów w polszczyźnie, czytelnik zapoznaje się z definicjami różnych rodzajów zapożyczeń oraz ich historią w języku polskim. Omawiane zapożyczenia sięgają początków chrześcijaństwa i odnoszą się do różnych sfer życia, niczym w typowym podręczniku do nauki języka polskiego w szkole średniej. W tym przypadku można również zwrócić uwagę, że podając definicję kalki językowej Autor powołuje się na własną pracę z 2017 r. (jakby pojęcie to nie było w powszechnym użyciu przed rokiem 2017). W kontekście historycznym znajdujemy też informacje o procesach fonologicznych zachodzących w staropolszczyźnie (wspomnę o tym jeszcze poniżej, w nawiązaniu do rażących błędów językowych) oraz informacje biograficzne o wybranych władcach Polski: Mieszku I i Stanisławie Auguście Poniatowskim. W rozdziale dotyczącym

współczesności w Polsce znajdziemy informacje o nagrodach Fryderyk, o festiwalu w Opolu, klubie Pogoń Szczecin, Telewizji Polskiej oraz innych kanałach telewizyjnych. Przy tak szerokim rozrzucie podejmowanej tematyki nasuwa się pytanie o związek pracy z socjolingwistyką, który niewątpliwie ma wpływ na ocenę wkładu monografii w rozwój językoznawstwa jako dyscypliny naukowej.

Charakterystyka używania wulgaryzmów i przekleństw oraz związane z nimi normy obyczajowe zmieniają się w ostatnim czasie dość szybko. Zauważa to Autor, pisząc o kilku tendencjach we współczesnej polszczyźnie: następuje wzrost liczby wulgaryzmów w dyskursie publicznym, wzrost tolerancji wobec nich, a także zmiany w odbiorze niektórych terminów, które tracą charakter wulgaryzmów. Przypuszczam, że przyjęcie perspektywy diachronicznej i prześledzenie tych zmian mogłoby wnieść do analizy ciekawy element. Zamiast tego, w pracy znajdujemy liczne cytowania literatury sprzed kilkunastu lat, nieopatrzone żadnym komentarzem stwierdzającym, że wyniki wówczas uzyskane niekoniecznie odnoszą się do bieżącej rzeczywistości. Przykładowo, Autor powołuje się na pracę Jaya i Janschewitza (2008) w sposób następujący: "Studies show that young adults have mostly learned vulgarities from parents, peers and siblings, not from the media" (str 74.) oraz na pracę Ostolskiego (2007): "the so-called anti-gay discourse is currently dominant in Poland, in which three types can be distinguished") (str.89). Również omawiane szczegółowo badanie CBOS przeprowadzone było w 2013, a dodatkowe zdziwienie budzi to, że rzekomo było ono przedmiotem analizy w pracy Feliksiaka z 2007r. (str.1).

Omówienie statusu przekleństw w polskim dyskursie publicznym

Rozdział 2 ma służyć przedstawieniu obecności przekleństw w różnych typach dyskursu współczesnej polszczyzny, a w szczególności w mediach, w filmach i serialach oraz w świecie polityki. Można by się tutaj spodziewać przeglądu prac na ten temat, czy też analizy danych przeprowadzonej w celu uzyskania jakichś uogólnień, otzymujemy natomiast zbiór przykładów pochodzących z różnych mediów. Trudno dociec, jaki cel przyświeca cytowaniu poszczególnych wypowiedzi osoby prowadzącej program Kuchenne Rewolucje i innych osób występujących w telewizji, albo takich, które odezwały się w sposób wulgarny nieświadome tego, że są na wizji. W części poświęconej filmom i serialom omawiane są po kolei różne produkcje, bez uwzględnienia istotnych czynników, takich jak grupa docelowa i czas emisji. Oczywiście podrozdział o mediach otwiera szczegółowa definicja mass mediów, a podrozdział o filmie zarys kinematografii polskiej. Trudno stwierdzić na ile omawiane przykłady są reprezentatywne i przyczyniają się do zrozumienia ogólnego obrazu używania przekleństw w dyskursie publicznym.

Część empiryczna

Rozdział 3 poświęcony jest badaniu empirycznemu zaprojektowanemu i przeprowadzonemu przez Autora. Jest to badanie oparte na kwestionariuszach, a zastosowana metoda badawcza łączy elementy ilościowe z jakościowymi.

Już na początku przedstawione zostają pytania badawcze („research questions"), w liczbie 56. Jak się potem okazuje, są to pytania zawarte w kwestionariuszach i obejmują zarówno dane o uczestnikach (wiek, płeć, narodowość) jak i informacje dotyczące użycia przekleństw, które Autor pragnął uzyskać. Oprócz tak rozumianych pytań badawczych, Autor sformułował również 6 hipotez, które miały być zweryfikowane poprzez badanie.
Omówienie badania rozpocznę od kilku uwag dotyczących respondentów i materiału. Średnia wieku respondentów wynosi 23 lata, a więc należałoby doprecyzować, że dotyczy ono populacji osób młodych. W badaniu brali udział uczniowie szkoły podstawowej w Krakowie, nie widzę natomiast wzmianki o uzyskaniu zgody odpowiedniej komisji etycznej (tj. właściwej dla miejsca zatrudnienia Autora w czasie przeprowadzenia badania). Część odpowiedzi wskazuje, że respondenci nie potraktowali badania poważnie. Wśród czynników utrudniających przeprowadzenie badania Autor wskazuje na słabą znajomość angielskiego. Dziwi mnie, że kwestionariusze dotyczące używania i odbioru polskich przekleństw, przeznaczone dla rodzimych użytkowników języka polskiego sporządzone były w języku angielskim. Pytania zawarte w kwestionariuszach można było przetłumaczyć na angielski do celów publikacji. Odnośnie materiału językowego użytego w badaniu, nie przekonuje mnie kryterium liczby wyszukiwań w Google jako podstawy wyboru 20 słów. Autor nie podaje, czy rozważał alternatywne wulgaryzmy jako potencjalny materiał badawczy, a jeśli tak to jakie, wobec czego lista wydaje się być sporządzona arbitralnie. Jej reprezentatywność jest dość wątpliwa: zawiera ona słowa będące wulgarnymi odpowiednikami słowa "penis", nie zawiera natomiast analogicznych wulgaryzmów odnoszących się do żeńskich organów płciowych, z obelg rasowych jest jedno słowo "czarnuch", choć inne grupy etniczne potencjalnie nazywane obelżywymi określeniami są liczniejsze.

W rozdziale 1 Autor wielokrotnie twierdził, że przekleństwa i wulgaryzmy pełnią różne funkcje. Badanie empiryczne skupia się głównie na badaniu obraźliwości słów, która jednak rozumiana jest szeroko - nie tylko jako intencja znieważania interlokutora, ale jako potencjalne naruszenie norm konwersacyjnych. Wskazują na to pytania 39, 40 i 49. Badanie przynosi odpowiedzi na pytania o użycie poszczególnych przekleństw przez różne grupy, o ich postrzeganą intensywność oraz akceptowalność. Kilka wybranych z listy słów zostało użyte w dłuższych wypowiedziach (pytania 50 i kolejne), co służyło uzyskaniu oceny ich wulgarności w kontekście konkretnego użycia.
Przy omawianiu wyników badania doszło prawdopodobnie do pomieszania pojęć źródłowych i docelowych w tłumaczeniu. Autor pisze, co następuje:
"However, pieprzony as an adjectival intensifier ('fucking') was scored significantly lower (2.4) than its derivative kurwa as a noun (6.57)" (str. 221). Ma to jakikolwiek sens wyłącznie jeśli rozpatrujemy relację pomiędzy słowami "fuck" i "fucking", gdyż ich wymienione powyżej polskie odpowiedniki nie są słowami pokrewnymi.

Można również mieć zastrzeżenia co do poprawności metodologicznej drugiego badania empirycznego (rozdział 4), polegającego na porównaniu danych z kwestionariuszy z danymi korpusowymi. Po pierwsze, kodowanie wyrażeń uznanych za "najmniej obraźliwe" (1-2 w skali 1-10) jako "silnie pozytywne" jest nieuzasadnione - uznanie słów jako nieobraźliwe nie implikuje ich pozytywnego znaczenia ani w sensie pozytywnej ewaluacji ani pozytywnych emocji. Po drugie, przeprowadzając porównanie pod względem ewentualnego przekazywania

negatywnego wydźwięku, czy też „hate speech" przez niektóre wyrażenia, należałoby zamieścić omówienie mechanizmu i wykładników językowych hate speech, aby mieć jakąś podstawę do stwierdzenia, jaką rolę w tego rodzaju przekazach pełnią wulgaryzmy. Jeśli takiego odniesienia nie mamy, porównanie 20 arbitralnie wybranych słów z danymi korpusowymi nie prowadzi do uprawnionych wniosków na temat adekwatności narzędzi korpusowych, a takie wnioski stara się uzyskać Autor.

Ogólnie rzecz biorąc, na skutek niedociągnięć w zdefiniowaniu zakresu i celu monografii, a w szczególności badania empirycznego, jego wyniki nie stanowią wsparcia dla formułowanych przez Autora wniosków. Przykładowo, Autor pisze "The findings suggest that kurwa ('fuck'/'bitch'), dupa ('arse') and skurwysyn ('motherfucker'), cholera ('damn'), drań ('bastard') and gówno ('shit') lost their vulgar tone" (str. 254), podczas gdy w badaniu ustalono, że nie są one "obraźliwe", a nie że nie są wulgaryzmami. Czym innym jest akceptacja dla użycia wulgaryzmów (jeśli dobrze rozumiem, tak Autor rozumie „brak obraźliwości"), a czym innym stwierdzenie, że dane słowo nie jest wulgaryzmem. Autor ocenia implikacje swojego badania następująco: "The study results revealed that Polish people use a lot of offensive words in many places. The Police in Poland could thus establish departments dealing with hate speech and offensive language" (str. 255), co określiłabym jako wyolbrzymienie znaczenia tego konkretnego badania oraz ogólnie wpływu językoznawstwa na działanie służb i instytucji.

Poprawność językowa i merytoryczna

Chciałabym również zwrócić uwagę na liczne błędy językowe, czasem skutkujące niemożnością zrozumienia treści oraz błędy rzeczowe. Niewątpliwie pisanie w języku angielskim o wyrażeniach polskich stanowi wyzwanie, któremu można jednak sprostać przyjmując jasne zasady prezentowania przykładów ilustracyjnych i konsekwentnie je stosując. Autor monografii takiej konsekwencji jednak nie wykazuje. Przykładowo, dyskutując właściwości przekleństw, kontrastuje je ze zdaniami oznajmującymi komunikującymi pewną treść na poziomie eksplicytnym i implicytnym. Wytłuszczenia w poniższym fragmencie są moje:

"The use of an expression entails certain content in order to give direct communication and the understanding of the message. For example, the verb **owdowieć** 'become widowed' (in the sentence **Dorota owdowiała**) is used to communicate that the husband of a certain person has died, and indirectly also that she is no longer married and that she is a woman. If it is impossible to verify the meaning of the message and also what has been understood using the expression like cholera jasna 'holy shit', kurcze blade 'shoot', it can be assumed that the expression is semantically empty"

Zastanawiać może w jakim celu w tym fragmencie (i innych) użyte są przykłady polskich zdań i ich angielskie tłumaczenia, skoro mają one jedynie ilustrować dowolne zdanie oznajmujące. Podobnie, przedstawienie definicji słownikowych polskiego czasownika "przeklinać" na str.8 nie na wiele się przyda czytelnikowi nieznającemu języka polskiego, skoro angielskim ekwiwalentem tego czasownika raz jest "swear", a innym razem (na tej samej stronie) "curse".

Tłumaczenia bywają również nieadekwatne do funkcji wyrażenia, która ma być zilustrowane. Na str. 11 znajduje się stwierdzenie, że niektóre przekleństwa i wulgaryzmy mogą pełnić rolę epitetów. Przykład "Odczep się od niego, cholero!" jest tłumaczony jako 'Get away from him, dammit!', gdzie "dammit" ewidentnie nie pełni roli epitetu. Na str.15 Autor podaje przykłady mające ilustrować związki wulgaryzmów z czynnościami lub częściami ciała, które stanowią tabu:
"At least one of the meanings of each of the vulgar expressions presented in the book is related to an intimate part of the body or a physiological activity (most often with a sexual act), so it concerns the sphere of life, which is usually not discussed in public. Compare the phrase chuj 'dick', dupa 'arse', gówno 'shit', jebać 'to fuck', kurwa 'fuck', pierdolić 'talk bullshit' [...].
Widać wyraźnie brak konsekwencji w tłumaczeniu, które w niektórych przypadkach jest dosłowne, a w innych idiomatyczne, jak np. "talk bullshit". Tekst jest więc zrozumiały wyłącznie dla osoby znającej oba języki.

Niektóre fragmenty opisujące język polski brzmią po angielsku bardzo dziwnie, tak jak cechy języka staropolskiego wymienione na str. 117:

"Old Polish is characterised by such phonetic phenomena and processes as: (1) Lechitic overvoicing; (2) vocalization of sonants r̥, ŕ̥ /r/and l̥, l̥' /l/; (3) drop of reduplicates; (4) emergence of substitution longitude in some vowels after loss of weak reduplicates; (5) loss of intervocal j and vowel contraction; (6) loss of opposition of vowel phonemes by longitude-abbreviation of common Slavic nasal ą /ɔŋ/and ę /ɛŋ/ in one vowel with its subsequent development into nasal ą /ɔŋ/ and ę /ɛŋ/; (7) establishment of initial (on first syllable) and then (8) paroxitonic (on penultimate syllable) stress instead of common Slavic mobile stress; (9) transition of palatalized anterior-language consonants s, z', t', d' into middle-language palatal spiracles, etc.
Powyższy fragment brzmi jak tłumaczenie dokonane przez Google translate 15 lat temu, kiedy efekty działania tej aplikacji były częściej zabawne niż użyteczne. Zgaduję, że "substitution longitude" to wzdłużenie zastępcze, czyli compensatory lengthening, a "anterior-language" to przedniojęzykowy, czyli coronal, itd.
Można powziąć przypuszczenie, że przynajmniej niektóre fragmenty książki zostały przetłumaczone maszynowo z polskiego na angielski. Samo w sobie nie musiałoby to stanowić zarzutu (o ile taka wersja zostałaby poddana starannej edycji), narzuca się natomiast pytanie, skąd Autor czerpał fragmenty poddane przekładowi.
Oto inne przykłady fragmentów z błędami logicznymi i językowymi:
- People know that the use of certain linguistic statements, revealing negative emotions, especially statements defining certain parts of the body and physiological activities (including sexual acts), is generally considered to be inappropriate and that human do not approve linguistic behaviors involving the use of such statements (str. 15)
- "informal vocabulary is abnormally prevalent in the occurrence of profanity" (str. 38)
- „During the Renaissance in Polish people spoke Middle Polish language (Polish: język średniopolski) (str. 122)

- There are also curse words in Polish, which are exclamations used by English native speakers. These are primarily the words kurwa 'fuck' and cholera 'shit'. They are used particularly frequently by young people in situations of great emotional agitation. The Polish equivalent of these vulgarisms is the curse word kurwa mać, as it is used in similar moments. They are probably used instead of fuck me, due to the fact that for native speakers of Polish they do not carry as much of a taboo-crossing charge as native vulgarisms. (str.138).

Podsumowując, monografia dostarcza pewnej wiedzy na temat odbioru wyrażeń o zabarwieniu wulgarnym przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Jednak wskutek wyżej omówionych niedociągnięć, t.j. w szczególności braku spójnej podbudowy teoretycznej, jasnego sformułowania celu badania, nieścisłości metodologicznych w zaprojektowaniu badania empirycznego oraz licznych błędów rzeczowych prawdopodobnie spowodowanych niechlujnym tłumaczeniem, nie można uznać monografii za dzieło o wysokich walorach naukowych. Monografia *The Anatomy of Polish Offensive Words* nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny językoznawstwo w rozumieniu Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dn. 20 lipca 2018 r., Art. 219, ust. 1 pkt 2. Ponieważ była ona zgłoszona przez dr. Zarzyckiego jako osiągniecie stanowiące podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, wnoszę o odmowę nadania stopnia.

Agnieszka Piskorska

Ul. Dobra 55
Warszawa, Poland
https://ia.uw.edu.pl
email: sekretariat.angli@uw.edu.pl